

Bawaria – okno Orbána na Niemcy

Andrzej Sadecki

5 stycznia premier Węgier Viktor Orbán był gościem na zjeździe deputowanych Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) w Bawarii. Na konferencji prasowej po obradach wystąpił wspólnie z szefem CSU Horstem Seehoferem, udzielił też wywiadu dziennikowi *Bild*, w którym m.in. określił napływ imigrantów do Europy mianem „inwazji muzułmańskiej”. Bawaria jest najważniejszym partnerem gospodarczym Węgier spośród krajów związkowych RFN – odpowiada za około jedną trzecią inwestycji niemieckich na Węgrzech, jest też największym spośród landów niemieckich odbiorcą węgierskiego eksportu. Przedsiębiorstwa bawarskie inwestują przede wszystkim w branży motoryzacyjnej, która jest siłą napędową węgierskiej gospodarki (np. zakłady Audi w Győr). Fidesz jest partnerem CSU od lat 90., a rząd Orbána regularnie współpracuje z bawarskim rządem również na poziomie sektorowym.

Komentarz

- Bliskie stosunki Fideszu z CSU rozwijały się w ostatnich latach pomimo formułowanych od 2010 roku przez niemiecki rząd (z udziałem CSU) zarzutów o naruszanie na Węgrzech standardów demokratycznych. Pogłębieniu współpracy obu partii w 2015 roku służyły podobieństwa w restrykcyjnym podejściu do kryzysu migracyjnego. Dzięki temu premier Orbán mógł w krajowej debacie argumentować, że Niemcy nie są jednolite w krytyce jego rozwiązań, a także wzmacniać swoją pozycję wobec kanclerz Angeli Merkel, pokazując, że ma sojuszników w jej własnym obozie. Współpraca z CSU wzmacnia również pozycję Fideszu w Europejskiej Partii Ludowej, w której czołową rolę odgrywa CDU/CSU, a która wielokrotnie była „parasolem ochronnym” dla Fideszu w sporach na forum UE.
- Zacieśnianie przez Fidesz stosunków z CSU służy odbudowywaniu pozycji rządu Orbána w kontaktach z federalnym rządem Niemiec, które są uważane zarówno przez węgierskie elity polityczne, jak i społeczeństwo za najważniejszego partnera zagranicznego. Z tego względu Budapeszt podkreśla, że niezależnie od sporu o politykę migracyjną w dużej mierze podziela niemiecką wizję polityki gospodarczej w UE (m.in. dyscyplina fiskalna) i utrzymuje generalną orientację w polityce zagranicznej na Berlin. W sytuacji utrudnionych kontaktów na najwyższym szczeblu (ostatnie dwustronne spotkanie szefów rządów w lutym 2015 roku) premier Węgier szuka innych kanałów, np. poprzez wizyty w landach – w ostatnim roku obok Bawarii odwiedził też Badenię-Wirtembergię i Saksonię.
- Wizyty w Bawarii pozwalają Orbánowi na realizację ambicji politycznych na arenie międzynarodowej. W kryzysie migracyjnym dostrzegł on nie tylko szansę na

wzmocnienie popularności w kraju, ale również okazję do przełamania marginalizacji Węgier w UE. Stara się zatem kreować na rzecznika tej części europejskiej opinii publicznej, która jest przeciwna napływowi imigrantów, a która – jak twierdzi Orbán – nie jest reprezentowana przez elity polityczne w Europie. Dla CSU zaproszenie posługującego się ostrą retoryką antyimigrancką Orbána do Bawarii zarówno u szczytu kryzysu migracyjnego w 2015 roku, jak i obecnie służy zaakcentowaniu różnicy w podejściu do imigracji z siostrzaną CDU i jest przejawem rywalizacji o wyborców z antyimigrancką Alternatywą dla Niemiec.